

# Urszula Kęsikowa

---

## "Szatan" i synonimy w poezji Młodej Polski

---

Język - Szkoła - Religia 4, 162-168

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## SZATAN I SYNONIMY W POEZJI MŁODEJ POLSKI

Grupę leżykalną o znaczeniu ‘szatan, zły duch’ tworzą przede wszystkim jednowyrazowe synonimy. Odwołam się najpierw do słowników synonimów. Słownik pod red. Skorupki<sup>1</sup> pod hasłem **Diabeł** wymienia następujące: czart, bies, kusiciel, szatan, antychryst, Lucyfer, Lucyper, Belzebub, Belial, demon, Mefistofeles, Mefisto; (gwar.) Kusy, zły, zło, czarny, lichy; (żart.) diabelec, diasek, dydko. Zły duch, nieczysta siła; Duch, Syn ciemności (podn.); moce piekielne. Są tu apelatywne synonimy diabła, imiona własne oraz wyrażenia – grupy nominalne.

W słowniku Adama S. Krasieńskiego<sup>2</sup> znajdujemy rzeczowniki: Szatan, diabeł, czart, bies, kaduk. Ciekawe są informacje o nich, w tym i o zakresie użycia (pisownia według cytowanego wydania):

**Szatan** (z hebrajskiego przeciwnik, wróg) wyraz przyjęty we wszystkich europejskich językach, oznacza strąconego z nieba anioła, czyli ducha złego, zwanego w piśmie św. księżciem ciemności, który w swojej osobie skupia całą moc piekielną. Używa się więcej w języku książkowym, niż potocznym.

**Djabeł** (grec. Diabolos, potwarca) wyraz ten, którym słowianie za świadectwem Helmolda zwali złego Boga, czyli Czarnoboga (*malum Deum lingua sua diabol Zcernoboch appellant*) nie różniąc się w znaczeniu od innych swoich synonimów, stał się powszechniejszym w użyciu.

**Czart** (słowiań. czort, ros. czert, czesk. czert) tem się tylko różni od djabła, że jest wyrazem słowiańskim, który w pogańskiej słowiańszczyźnie oznaczał Boga złego, inaczej Złobogiem, Lutym Bogiem (srogim) i Czarnobogiem zwanego. Ostatnia ta nazwa wyrażała, że on jest przeciwnikiem dobrego Boga, zwanego Białym Bogiem. Po wprowadzeniu do religii chrześcijańskiej pojęcie czarta tak się zlało z pojęciem djabła, iż przysłowiem się stało: czart czy djabeł wszystko jedno.

---

<sup>1</sup> *Słownik wyrazów bliskoznacznych*, pod red. S. Skorupki, Warszawa 1968, hasło Diabeł, s. 30

<sup>2</sup> A. S. Krasieński, *Słownik synonimów polskich*, Kraków 1885, hasło Szatan, t. II, s. 140-142

**Bies**, Muchliński wywodzi z Arabskiego *bees* co znaczy nieszczęście, klęska, (starosłowiań. i ros. *bies*, czesk. *bes*) jest potoczna i ludowa nazwa djabła. Wyraz ten znajduje się w rękopismie Klozyańskim XI wieku, i w Ewangelii Ostromira. W *Słowie o pólku Igora* Połowcy nazwani są biesowymi dziećmi. Szajnocha wywodzi go od Normandzkiego *biesse*, który według Glossarium Ihrego znaczył wojownika szalonej odwagi, co bez hełmu i pancerza jeden na tłumy nieprzyjaciół się rzucał. Wywód ks. Kleczewskiego od narodu Bessów, nie ma za sobą nic oprócz podobieństwa brzmienia. Brodziński powtórzył go, bo innego wyvodu nie miał pod ręką.

**Kaduk** (z łacini. *morbus caducus*) właściwie znaczy chorobę Ś. Walentego t. j. epilepsję, którą ponieważ nieoświecony lud uważał za opętanie od czarta, przeto do wyrazu kaduk znaczenie złego ducha przywiązane zostało. Używa się jednak tylko w mowie potocznej, np. niech go kaduk porwie, kaduk go nie wzięął.

Szkolny słownik Cienkowskiego<sup>3</sup> pod hasłem *diabeł* we właściwym znaczeniu notuje: zły duch, czart, szatan.

Do analizy wybrałam utwory czworga poetów, Bolesława Leśmiana<sup>4</sup>, Bronisławy Ostrowskiej<sup>5</sup>, Leopolda Staffa<sup>6</sup> poezje z okresu młodopolskiego i Kazimierza Tetmajera<sup>7</sup>. W ich poezji spośród jednowyrazowych synonimów apelatywnych występują: *bies* – 2 użycia, *czart* – 21, *diabeł* – 7, *szatan* – 38, *złe* – 1 w użyciu rzeczownikowym, *lichy* – 1.

Niektóre z nich w tym samym utworze stosowane są zamiennie. Tak np. w *Kryście spod płota* Staffa: „Krysto spod płota! Wielką *bies* / Wyrządził tobie szkodę”: s. 773; „Krysto spod płota! Cześć ci, cześć / I chwała mocy *czarta!*” 772; „Bóg dał ból, / Bo chciał dać i zasługę. (...) Lecz *diabeł* dał kolczugę, / Od której się odbija cios, co godzi w pierś nierzadko. / Bóg ci zgotował twardy los, / *Czart* zrobił cię wariatką”. 773. Zamiennie występują tu: *bies*, *czart*, *diabeł*. *Czart* i *szatan* podobnie funkcjonują w *Mistrzu Twardowskim* Staffa: „Złowieszce/ Chęci me, *czartów* pomocą zasobne, / Żądne są bardziej doświadczyć się jeszcze”. 204; „A za obrazę Boga i bluźnierstwo / *Czart* dał mi przyszłość pyszną, sławną, młodą”, 205; „Tymczasem dusza ma *czartom* sprzedana / Wszystko uczyni, czym swą chęć zatrudnia”: ib.; „w sojuszu / Z *szatanem* szedłem wśród cichej pustoszy” 206; „Każę, by *szatan* nieprzebrane skarby // Zgromadził” 207. Obocznie używa Staff wyrazów *bies* / *czart* / *diabeł* oraz *czart* / *szatan*. W *Mistrzu*

<sup>3</sup> W. Cienkowski, *Słownik szkolny. Synonimy*, Warszawa 1990, hasło *diabeł*, s. 24

<sup>4</sup> B. Leśmian, *Poezje zebrane*, Warszawa 1957, dalej skrót Leś, oraz tegoż *Utwory rozproszone. Listy*, Warszawa 1962, skrót LeśR.

<sup>5</sup> B. Ostrowska, *Pisma poetyckie*, t. I-IV, Warszawa – Kraków 1932-1933, skrót Os.

<sup>6</sup> L. Staff, *Poezje zebrane*, Warszawa 1967, t. I, skrót St.

<sup>7</sup> K. Przerwa-Tetmajer, *Poezje. Wydanie zbiorowe*, t. I-IV, Warszawa [1922-1924], skrót Tet.

*Twardowskim*, skąd pochodzą ostatnie cytaty, Staff odwołuje się do legendy upowszechnionej przez XIX-wieczne utwory romantyczne, mówiące o współdziałaniu człowieka (szlachcica) z szatanem: „Oni orzekli zaraz, żem występny, / I osądzili, żem z *szatanem* gadał”. 201; „Ciemnym widziała mnie ludu ciemnota, // Sprzymierzonego z *piekielnym* obrzędem”. 209-210; „władzę mam, która uciska / Świat, od *szatana* mi daną”. 204; „pieczęcie // Tajnego związku z *szatanem* wyrodnym / Czynią człowieka”. 214. I chociaż poemat Staffa nie jest jeszcze jednym wariantem opowieści o Panu Twardowskim, lecz raczej próbą stworzenia antylegandy, to w przedstawieniu wyobrażeń „ciemnego ludu” wyraźne są nawiązania do romantyzmu, np.: „Wtedy stanąłem, bom uczuł wstyd krwawy, / Żem wiarę w słowo człowiecze w *szatanach* / Zachwiał”, 253 – por. w balladzie Mickiewicza: „A gdzie jest nobile verbum?” O bezskutecznej próbie odwołania się do pomocy szatana pisze Ostrowska: „Próżno zzywałam kłętwą *szatana* spełnienia”, *Os* I 86. Motyw paktu człowieka z diabłem wyzyskuje też Tetmajer w *Śmierci Janosika*: „Przytem stoi w czarnej zmowie ze *złem*. / Ni się szabla, ni kula go imię”, *Tet* I 9.

Można się zastanawiać, czy *lichu* u Tetmajera ma znaczenie ‘diabła, złego ducha’, choć skądinąd wiadomo, że często w różnych kontekstach jest jego eufemicznym określeniem:

„kędyż u kata rosnać ma  
ta palma, co mię po nią gna  
jakoweś *lichu*, nie wiem poco?” *Tet* III 267 (*Alpejska palma*).

Z imion własnych diabła tylko Tetmajer i Ostrowska wprowadzają nazwę *Lucyfer* w wariantach fonetycznych: *Lucyfer* / *Lucifer* / *Lucyper*. Użycie pierwszego z nich u Tetmajera (w serii VI) nawiązuje do etymologii: „O maju! Świecisz jasno w górce: / *Lucyfer*, blask, skrzydlaty lew!” III 240 – łac. *Lucifer* ‘nosciciel światła; gwiazda zaranna, Wenus-Jutrzenka’<sup>8</sup>. W utworze *Piekło* z serii VIII są pozostałe użycia nazwy we fragmencie przeciwstawiającym obiegowe wyobrażenia o szatanie z obrazem ze snu (początek *Piekła*: „– Miałem sen straszny – śniło mi się piekło –”):

„Szukam oczyma Przywódcę-*Szatana* –  
Jest to *Lucifer*? Jest to opętana  
siecią błyskawic potęga niezmierna,  
wcielenie zbrodni, wielkich, jak gmach świata?  
Jest to piorunów piekielnych cysterne,  
duch Kainowy, mordujący brata?  
Nie – jest to małe, nikczemne stworzenie  
przeczące baśniom o *Wielkim Szatanie* –

<sup>8</sup> Według W. Kopałińskiego, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 613, imię *Lucifer* nadano upadłemu aniołowi przez nieporozumienie.

jest to Cień – on ma także swe spojrzenie:  
 jest to spojrzenie płwocin na dywanie.  
 Z pogardą tylko zaśmiać się musiałem,  
 ujrawszy w takiej wizji *Lucypera*,  
 a jednak czułem, że mi w ciele całym  
 krew krzepnie w żyłach, tli się i zamiera –  
 jest to okropny upadek człowieka!...” Tet IV 160.

Ostrowska stosuje nazwę własną tylko w wołaczu; *Lucyfer* dla niej to przede wszystkim zbuntowany anioł, strącony w otchłań:

„Jednak w każdej gwiazdicy, co w otchłań się toczy,  
 Nieśmiertelny powraca Twój bunt

– *Luciferze* –

I Tych pysznych aniołów wyklęta gromada,  
 Raz upadłszy przed Panem przez wieczność upada.

– *Luciferze* –” Os II 117.

W tej samej funkcji występuje *Książę*, na co jednoznacznie wskazuje kontekst: „O, aniołów strąconych zbuntowany *Książę!*” Os II 123.

Poetka kojarzy też *Lucyfera*, przeciwnie niż Tetmajer, z utratą blasku i światła, a przez to i widzenia: „*Luciferze!* Więc ujrzeć Ciebie – jest – ślepotą?” Os II 124;

„Jękły trzewia otchłani zawieruchą głosów,  
 Strąconych znowu blaskiem w Twą noc

– *Luciferze* –

Zawodna jest przed Panem ślepych mroków droga  
 I niemasz wybawienia i światła –

krom Boga

– *Luciferze* –” Os II 125.

W wielu kontekstach szatan przedstawiany jest jako istota potężna, działająca na szkodę człowieka (nie tylko w *Mistrzu Twardowskim* i *Kryście spod płota Staffa*): „paść, i lecieć przez wieczność – niby rozpędna lawina, / którą *szatan* zniszczenia opętał i strącił ze szczytu! – Os I 187; „Czy *szatan* na połów / wyszedł!? Widzę go – idzie – sieć olbrzymią niesie”, Tet IV 97; „Kaz twój topór ze stali? / Cyś go cisł w przepaści? / Cy go *carci* zabrali?” Tet IV 67; „Nad oceanu przywiódł brzeg / *szatan*, *zły duch* człowieka”, Tet II 265; [człowiek] „z żalu włosy rwie, / a *szatan* drwi zeń: biedny!” ib.; „Wyj wichrze! Róg sam *Szatan* w usta swoje wziął!” Tet II 284. Tetmajer łączy szatana z klątwą: „przeklęty

dziki okręt – sam *Szatan* go kłął!” ib.; „Wędruj! Giń! *Szatan* kłął cię, lecz Bóg maszty kuł!” II 285 w wierszu *Błądny okręt*;

„Płynę w dantejski jakiś krąg rzucony...

Z mgieł księżyc wdarł się krwawo-czerwony

Z twarzą *szatana*, co przeklina... Płynę...” Tet II 329.

Według Ostrowskiej zaś kłatwą przyzywa się szatana:

„Próżno wzywałam kłatwą *szatana* spełnienia,

próżno pytałam wichrów i orła i złomów skalnych –

nie było piersi, która sercem mi miała odzwiecząć,” Os I 186.

Młoda Polska przedstawia także inny obraz – smutnego szatana<sup>9</sup>; znajdujemy go u Staffa: „Przez ogród mój *szatan* szedł smutny śmiertelnie / I zmienił go w straszłą, okropną pustelnię...” St 300; „I *szatan*, mędrzec smutny, był mi druh bezsilny / Knując śmierć dla zagadki mego czoła;” St 395; „*Szatani* serca swe rozpaczą jędzą, / Piekło swe krwawym oplwali urąganiem...” St 460. Związek ze śmiercią, zasygnalizowany w jednym z przykładów, pojawia się też u Tetmajera: „na ramionach moich *czarta*, / w ciele mojem trupa wiozę”. Tet II 105. Szatan Leśmiana natomiast, przeciwnie, kojarzy się ze śmiechem: „Z hałasem, śmiechem poprzez wrota / *Szatanów* ciżba wpadnie złota!” LeśR 19; i tańcem: „A *szatany* stepowe – wielkie, szczerozłote, / W dzikim tańcu przez sine pędzą widnokręgi!” LeśR 29. Inny wydzźwięk ma *szatański śmiech* (z przymiotnikiem) ‘urągliwy, pełen grozy’: „Niespodziewane wybuchy nadziei lub wiary / Psują mu doskonałość *szatańskiego śmiechu*”. Leś 93; „Uciekłem smagan biczami sumienia, / *Sieczony śmiechów szatańskich różgami*”, St 854.

Z wielu wierzeń ludowych związanych z diabłem znajdujemy motyw diabelskiego młyna (młyna, w którym straszy): „z pobliskiego młyna // Wypadła jakaś ciżba *czartów* wściekła, / Co okrążają piekielnymi tany / Mój dom...” St 251 – tu też taniec czartów, ale inny niż u Leśmiana; i motyw ognia wzniesionego przez diabła (błądne ognie): „Na polanie popod jedle – watra w lesie sie pali: / cy sie grzejom dziwozony – cy jom *carci* skrzესali?” Tet III 164; „Hej na hali, na hali / jasny ogień sie pali – / cy go głopi słożyli? / Cy go *carci* skrzესali?” Tet IV 66.

Ciekawe jest kojarzenie diabła z pustką, pustynią, obszarem spustoszonym: „w sojuszu / Z *szatanem* szedłem wśród cichej pustoszy” St 206; „Przez ogród mój *szatan* szedł smutny śmiertelnie / I zmienił go w straszłą, okropną pustelnię...” St 300; „zda się, że *Szatan* tu się włóczy / i w róg uderza, pustyń Pan...” Tet II 7. Najczęstsze i najbardziej charakterystyczne jest łączenie diabła z przymiotnikiem *ciemny* (*czarny*), ale nie ma on w tych połączeniach znaczenia barwy,

<sup>9</sup> St. Brzozowski, *Plomienie*, 1908 – Szatan: duch nieskończenie smutny.

lecz znaczenie ‘zły’, a może też ‘nieznany, tajemniczy’: „A ze mną *szatan* był, ciemny doradca –” St 202; „Czy *szatan* przyszedł w sądny dzień ostatni, / Zwycięzca *ciemny* o oczach anioła”, St 1115; „I szła ta *ciemna* wieść *czartem* mnie słać”, St 200; „stoi w *czarnej* zмовie ze *złem*” Tet I 9. *Ciemny* staje się też składnikiem wyrażień, które są peryfrazami diabła: „zadatek, że *ciemna* / *Moc* obietnice swoje ziści”. St 206; „I wnet *potęgę ciemną* biorę w karby”. St 207;

„Lecz mnie już nowe myśli w głowie rosły,

Które wypełnić mieli niewolnicy

Mego rozkazu, *ciemne piekiel* posły”. St 208;

„*Księżca ciemności* podstępna obłuda / W jarzmo zatraty wprzęgła moje chucie.” St 852. *Ciemny* ma tu znaczenie ‘zły’ i wyrazy z tej grupy semantycznej pojawiają się w następnych synonimach: „Noce namiętnych pożądań i winy, / Co w moc mnie dały *straszliwej potęgi!*” St 852 (por. *ciemna moc*, *ciemna potęga*, *straszliwa potęga*; ostatnie wyrażenie występuje zamiennie z wyrażeniem *książę ciemności* w tym samym utworze); „Że jakaś *siła zła* mą sztukę krzepi, / *Zem* z niebiosami jest w zatargu ducha –” St 199; „A tłum w żądaniu niecierpliwym kazał, / Aby w komnaty mej wygnał *złe duchy*,” St 214. W tych związkach *ciemny* utożsamiany jest ze *złym*, wreszcie z piekłem: „A oni marzą, *zem* jest *piekiel* *książę*”. St 216 (por. *książę ciemności*).

Znaczenie rzadszy jest związek z barwą – czerwona: „A wkoło wyjścia broni krąg mar szczelny... / *Czerwona* zgraja dzikim śmiechem szczeka”, St 252; – i złota: „*Szatanów* ciżba wpadnie *złota!*” LeśR 19; „*szatany* stepowe – wielkie, *szczerozłote*,” LeśR 28 – ten ostatni przykład odbiera diabłu złowrogą siłę.

Zdarzają się nawiązania do utartej frazeologii. Modyfikacje przysłówia „Panu Bogu świeczka i diabłu ogarek” spotykamy u Staffa: „Krysto spod płota! Cześć mu, cześć, / Lecz *świeczka też dla czarta*”. St 777; „*Pochwalon Bóg w osobach trzech / i diabłu jedna świeczka*”: St 772; wyrażenia w funkcji wykrzyknień-przekleństw: „Śmiejemy się! To już było tak dawno... *Do czarta!*” St 42; „*Do czarta!* Przecie macie dusze pełne snów!” St 440; „Voque la galere! *Do djabła wiosła*”, Tet II 117; wyrażenie *diabelskie nasienie* (wyzwisko): „Za wysokie snadź progi dla *czarciego nasienia*, / Ty wymoczku rusalny – ty chorobob strumienia!” Leś 195 ze zmianą *diabelskiego* na *czarcie*; zwroty: „wróżka nam powróży z kart, / czy nas prędko *porwie czart* –” Tet I 19; „*cy mnie carci zabrali!*” Tet IV 68; „*a djabli mnie z pragnienia biorą* –” Tet III 267. W *Słowniku frazeologicznym* Skorupki<sup>10</sup> ani w innych słownikach nie jest poświadczony zwrot użyty przez Tetmajera: „Albom w szale / i *dałem djabłu gwizdnąć w słuch*, / Albo mię dobry zwoździ *duch*” Tet III 266, którego znaczenie należy chyba interpretować ‘mieć omamy słuchowe’ (zwarłować?), a który może jest pochodzenia lu-

<sup>10</sup> S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 1967, hasło diabeł, t. I, s. 169-170

dowego. Aluzją do przysłowia „nie taki diabeł straszny, jak go malują” jest fragment z wspomnianego już *Piekle* Kazimierza Tetmajera: „a gdzie się krwawa u rubieży żarzy / zorza – szatany tam stoją na straży. / *Lecz jakże inny jest szatan w widzeniu, / niż ten, którego malują w kościele* –” Tet IV 158.

Niewiele jest porównań – tylko 4 – których podstawą są cechy diabła: „Ci co w pośród ginących z wytrwałości słyną, / Lubią skrzydłem zasumieć jak *czarty* lub ptaki –” Leś 91; „Wiatrak, na wszystkie wokół odsłonięty światy, / Poskrzypuje drewnianą w tańcu krynoliną, / A na trawę jak *diabeł* miota cień rogaty”. Leś 178; „A za nim krwawy wstyd i wstręt, jak *czarty*”. St 904; „Szkody czyni Czas, (...) Odwieczny, stary, twardy wróg. / *Jak szatan zły*”. Tet III 171. Porównania Staffa i Tetmajera mają za podstawę ‘zło’, Leśmiana – wygląd zewnętrzny: rogi – w ikonografii i wierzeniach ludowych znany jest wizerunek diabła z rogami, oraz skrzydła, co może być nawiązaniem do upadłego anioła, choć poza tym żadnych innych wskazówek nie ma.

Szatan, diabeł w poezji, zwłaszcza Tetmajera i Staffa, jest symbolem i uosobieniem zła, groźnego i potężnego, stąd w kontekście wyrazy o znaczeniu ‘siła’: *siła, moc, potęga*, o znaczeniu ‘ogrom’ i podobne, np.:

„A ja w piorunów hukach, jasny w gromach,  
W grozie *szatańskiej* i bucie bezczelnej,  
Stoję w straszliwych przerażeń *ogromach*”. St 203;

„Żem szedł wśród nocy z mą *szatańską* wołą / Przez puste pola, z *potęgą* obrzyna”. St 204. I tylko szatan Leśmiana nie budzi grozy – złoty albo skrzydlaty, postawiony na równi z ptakami (*Lubią skrzydłem zasumieć jak czarty lub ptaki*), zaprzecza symbolom:

„Ich *szatan* utraciwszy święty zapał grzechu  
Lekceważy swe ognie trawiące i czary”. Leś 93 (*Ich szatan*).

A Ostrowska przywołuje leksem *diabeł* tylko w tytule (zapewne jakiegoś filmu):

„i posłańców w czerwonych frakach, niosących  
kinematograficzne plakaty:  
dziś «*Chrystus*», jutro – «*Benefis czterech djabłów*»...” Os IV 126

– w tym zestawieniu (i przeciwstawieniu) przebija sarkazm. A w ogóle szatan Ostrowskiej jest raczej symbolem upadku i odrzucenia, „ślepoty” i ciemności, nie potęgi i grozy.

Jak wynika z tego krótkiego przeglądu, bo tylko na podstawie poezji czwórki autorów, szatan uosabiający zło jest w Młodej Polsce wyzyskiwany w różny sposób, zarówno co do środków stylistycznych, jak i symboliki. Także zło widziane poprzez obraz szatana różnie się jawi poszczególnym poetom.